

Dzieje Słowian i świata na tle religii – 91

2 maja 2025

Tajemnica krzyża

Jezus po przejściu ostatniej reinkarnacji której zakończeniem było misterium ukrzyżowania, zmartwychwstał. Ale jak się okazuje nie był gotowy od razu wejść do królestwa Niebieskiego. Potrzebował czterdziestu dni, aby w tym nowym przejściowym życiu osiągnąć doskonałość.



Najpierw należy rozstrzygnąć dlaczego Jezus umarł na krzyżu i czy jego śmierć miała coś wspólnego z ocaleniem ludzkości od przekleństwa Adama i Ewy, jak twierdził Paweł.

Według „Starego testamentu”, Szatan pod postacią złego węża, za pośrednictwem Ewy i Adama skusił ludzi do przekroczenia przykazania Pana, by nie zrywać owocu z drzewa poznania dobra i zła rosnącego w ogrodzie.

U ludów na Polinezji zachowały się podobne opowieści o pierwszych rodzicach ludzkości o grodzie Eden i o złym

zbuntowanym duchu, któremu odmówiono rytualnego napoju, będącego wyrazem czci składanym przez ludzi. Tym rytualnym napojem była mana, czyli energia wysyłana do wyższego Ja.

Dzięki symbolice kodowej można stwierdzić że obydwie opowieści u ludów z dwóch stron świata stwierdzają to samo. Złe duchy zaczęły wywierać niewłaściwy wpływ na żyjących. To te duchy które wypędzał Jezus i uczniowie z opętanych.

Według huny żaden zły duch nie powinien wywierać wpływu na człowieka, żyć z nim ani go opętać i żywić się jego energią. Chodzi tu o energię życiową człowieka, o ten sam poziom energii którą żywią się duchy, która stanowi dla nich pokarm. Człowiek powinien oddawać część swojej energii do wyższego Ja a nie dzielić się nią z duchami.

Fakt że Adam i Ewa byli po części źli, umożliwił kuszenie, by nie usłuchali przykazań bożych, czego rezultatem było wypędzenie ich z Raju i fizyczna śmierć, której zaczęli podlegać oni, jak i ich potomkowie. Musieli zdobywać swój chleb w pocie czoła, a na uprawianych polach wyrastały chwasty i ciernie.

Zarówno opowieść o stworzeniu, jak i opowieść o Potopie była znana starożytnym kahunom. Jakikolwiek był to grzech popełniony przez ludzi w Raju, Bóg zawarł z Noem przymierze będące potwierdzeniem przebaczenia, a na niebie umieścił tęgę jako znak tego przymierza. Dziesięć pokoleń po Noem, Abram zawarł kolejne przymierze którego symbolem było obrzezanie, które w kodzie oznacza gwarancję wysyłania energii do wyższej jaźni, a nie fizyczne obrzezanie. Grzechy ludzi w Raju zostały zmażane przez Potop i przymierze Noego, a następnie przymierze Abrahama. Luzie za grzechy swoich przodków już wycierpieli w Potopie, grzechy zostały zmażane i przebaczone, więc nie potrzebowali ponownego zbawienia za grzechy.

Ukrzyżowanie Jezusa nie miało nic wspólnego z odkupieniem i wybawieniem ludzkości od grzechu Adama i Ewy, ani od jakiegoś

innego grzechu. Było to misterium wtajemniczenia odprawione przez Jezusa. Koncepcja Pawła z Tarsu, że bóg poświęcił Jezusa, by ocalić rodzaj ludzki od ciężącego na nim przekleństwa, oferowała zbawienie dotyczące nowej formy duchowego życia wiecznego w niebie, a nie życia wiecznego w ciałach na ziemi. Wymyślone przez chrześcijaństwo domniemane zbawienie przez cierpienie i śmierć Jezusa na rzymskim krzyżu łacińskim, jest kultem śmierci i cierpienia wprowadzonym do religii chrześcijańskiej przez Szatana, a nie przez Boga. Taka forma zbawienia została wprowadzona dla upodlenia ludzkości oraz Jezusa i jego nauki.

Z ewangelii wynika, że Jezus był całkowicie przeciwny dawnym krwawym ofiarom bogu w celu przebaczenia grzechów. Jezus odrzucał wszystkie starotestamentowe rytuały ofiarne. Otwarcie powiedział, że głosi nową naukę, by zastąpić wszystkie dawne polecenie, a jego nowe przykazanie brzmi; „Miłujcie się nawzajem”. Głównym punktem sporu z ortodoksyjnymi żydami było odrzucenie starego, krwawego systemu ofiarnego i równie okrutnego Jahwe. Paweł także odrzucał krwawe ofiary, w „Liście do Hebrajczyków” (Hbr 10:4) czytamy: „Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy „.

W chrześcijaństwie symbolem energii wyższej jaźni oprócz wina jest krew Jezusa, a symbolem ciała wyższej jaźni oprócz chleba jest ciało Jezusa. Przyporównanie ciała fizycznego do ciała energetycznego a energii do krwi wynikało ze starych kultów, gdzie pod postacią fizycznego ciała i krwi pojmowano ciało widmowe i energię (manę), takie porównanie prowadziło do krwawych ofiar religijnych.

W „Księdze rodzaju” czytamy o kilku rodzajach ofiar wśród których wymieniany jest napój ofiarny. Zewnętrzne nauki mówiły że jakiś wysoko ceniony napój należy wylać jako ofiarę dla boga na ołtarzu. Upadek człowieka spowodował, że ten napój ofiarny dla boga zaczęto utożsamiać z krwią ofiarną i tak doszło do krwawych ofiarnych rytuałów ze zwierząt a nawet z ludzi.

Ukrzyżowanie było to misterium wtajemniczenia, pokazuje drogę do osiągnięcia poziomu wyższego Ja, czyli królestwa Niebieskiego, po przejściu wielu żyć na ziemi, czyli po przejściu całego cyklu reinkarnacji; a w danej reinkarnacji pokazuje drogę do nawiązania kontaktu z wyższym Ja. Ukrzyżowanie opisuje drogę przez wiele reinkarnacji, którą każdy musi przebyć by dostąpić przejścia na wyższy poziom życia duchowego. W danej reinkarnacji ukrzyżowanie pokazuje oczyszczenie i pokutę w celu pozbycia się kompleksów, czyli grzechów, aby odblokować ścieżkę do wyższego Ja i nawiązać z nim kontakt. Pokazuje jak uwalniać się od grzechów na co dzień i nawiązać kontakt z wyższym Ja, a po przejściu wielu reinkarnacji wstąpić do królestwa Niebieskiego. I to jest zbawienie które w misterium krzyża pokazał Jezus.

Krzyż oznacza zablokowaną ścieżkę, zablokowaną nic aka do wyższego Ja. Innym symbolem tej blokady są kamienie na drodze lub ścieżce, oraz węzeł zawiązany na nici aka, na ścieżce do wyższego Ja. Poprzeczka krzyża symbolizuje grzechy, czyli kompleksy blokujące kontakt z wyższym Ja. Podłużna belka bez poprzeczki (pał krzyża) symbolizuje otwartą ścieżkę do wyższego Ja. Śmierć grzechów poprzez spowiedź i pokutę prowadzi do zdjęcia poprzeczki i odblokowanie kontaktu z wyższym Ja. Krzyż również oznacza konieczność dzielenia się energią z wyższym Ja przez człowieka, co oznacza przesyłanie pokarmu do wyższego Ja. Stwierdzenie wziąć, podnieść i nieść swój krzyż, oznacza oczyścić ścieżkę aka i przesyłać energię, w znaczeniu podnosić ją w górę do poziomu wyższego Ja.

Stacje drogi krzyżowej symbolizują poszczególne stopnie reinkarnacji, a w danej reinkarnacji zmaganie człowieka z pozbyciem się kompleksów, aby poprzez śmierć grzechów poprzeczka krzyża została ściągnięta i kontakt z wyższą jaźnią nawiązany. Ostatnią stacją, czyli ostatnim stopniem reinkarnacji, jest zmartwychwstanie duchowe, przed którym następuje symboliczny czterdziestodniowy post, który oznacza czas na odcięcie się od spraw doczesnych i przygotowuje do

wniebowstąpienia. W danej reinkarnacji ostatnia stacja oznacza, że po spowiedzi następuje pokuta, odblokowanie ścieżki i nawiązanie kontaktu z wyższym Ja.

W ewangeliiach Mateusza (16:24), Marka (8:34) i Łukasza (9:23) czytamy: „Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladowe”. Stwierdzenie „Niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladowe” oznacza, że ścieżka do wyższego Ja powinna być otwarta i należy wysłać nią dar w postaci energii, oznacza również, że należy się dzielić energią z wyższym Ja. W stwierdzeniu, zaprzeć się samego siebie oznacza odmówić sobie części energii, która winna być przeznaczona dla wyższego Ja, nie tak jak ludzie w Raju którzy zjedli owoc w znaczeniu energii a na dodatek podzielili się nią ze złym duchem, Owoce był przeznaczony dla Boga, który był pokarmem dla niego. Kościół w tym stwierdzeniu dostrzegł tylko zewnętrzne znaczenie „odmówić sobie” i stworzył długą listę, czego człowiek winien sobie odmówić aby czcić boga.

Dalej w wersetach (Mt16:25; Mk8:35; Łk9:24) mowa jest o stracie i zachowaniu życia: „Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je”. Energia jest siłą życiową, gdy oddajemy część energii wyższemu Ja, które wzamian błogosławi nas, czyli otrzymujemy od Niego wysoką energię, oczyszcza nas i udziela nam pomocy, wtedy życie zostaje odzyskane w pełnej, normalnej postaci.

W ewangeliiach Mateusza (20:25-28) i Marka (10:42-45) podana jest wypowiedź, która zdaje się wskazywać, że Jezus własnymi słowami przedstawił siebie jako zbawcę. Czytamy tam: „A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, na wzór syna człowieczego, który nie przyszedł aby mu służyć, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu”.

W kodzie „syn człowieczy”, czyli „człowiek”, symbolizuje niższe i średnie Ja. Słowo „syn” oznacza „dziecko”. Człowiek jako mężczyzna lub kobieta jest rzeczywiście mały w porównaniu

z wyższym Ja, ojcem i matką. „Służyć”, oznacza w kodzie „służyć komuś”.

Słowo „dać” w zwrocie „dać swoje życie”, w interpretacji kodowej oznacza gromadzenie many podczas głębokiego oddychania i wysyłania jej jako daru dla wyższego Ja.

Słowo „okup” w interpretacji kodowej ma dwa znaczeń, jedno to „przenieść z jednego miejsca w inne”, a drugie to „służyć”, a także „umieszczać coś we wskazanym miejscu znajdującym się wysoko” lub podawać komuś „jedzenie”.

Mana, czyli energia wysyłana jest do „miejsca znajdującego się wysoko”, które symbolizuje wyższe Ja. Często w hunie wysyłanie many do wyższego Ja określa się jako „karmienie bogów”, a samą „manę jako pokarm”. Wyższe Ja jako energetyczna istota duchowa potrzebuje również energii do swego istnienia, do swego życia, a mana, czyli energia jest tym pokarmem. „Syn człowieczy”, czyli człowiek jest sługą i służy w przekazywaniu swojej energii do wyższego Ja. Gdy hawajscy bogowie, potrzebowali dodatkowej many, czyli energii, schodzili na ziemię i brali ją również z roślin; podobnie uzyskiwał magiczny płyn konik polny w wierzeniach Egipcjan.

W zewnętrznych naukach ewangelii często mylono słowa „okup” i „odkupić”. Uważano, że Jezus został złożony w ofierze dla boga poprzez ukrzyżowanie, jako „okup” mający „odkupić” tych wszystkich, którzy nie mogli uniknąć ognia piekielnego, gdyż ciążyły na nich grzechy pierwszych ludzi. Według kodu wewnętrzna nauka dotycząca okupu mówi tylko o energii jako darze dla pary boskich rodziców, czyli wyższego Ja, który umożliwia pozytywną odpowiedź na modlitwę. Odpowiedzią od wyższego Ja na modlitwę jest odkupienie, które znaczy „przyswajanie światła lub życia”, a także „robić” i „powodować”. Uzdrawianie oraz wszelką pomoc udzielaną przez ojca oraz matki można określić jako „przywracanie życia” lub „odkupienie”.

Jezus nauczał że poświęcenie energii dla wyższego Ja to okup,

a odpowiedzią wyższego Ja czyli „odkupiciela” jest „odkupienie”, co oznacza przesłanie błogosławionej energii o wysokim napięciu do człowieka oraz spełnienie jego próśb zawartych w modlitwie.

Pierwsi chrześcijanie zakładali że niektóre fragmenty „Księgi Izajasza” dotyczą wprost prorocत्व o przyjściu Jezusa, który będzie okupem złożonym za zbawienie ludzi, oraz sam stanie się odkupicielem. W wielu prorocत्वach Izajasza jest dużo zakodowanej huny, lecz trudno jest znaleźć dowody na to, że przepowiadały one nadejście Jezusa, za wyjątkiem występującej w ewangeliach tej samej idei „okupu”, „odkupienia” i „odkupiciela”. Kod mówi, że odkupicielem jest para boskich rodziców, czyli wyższe Ja.

Prorocтва Izajasza interpretowane za pomocą kodu nic nie mówią o Jezusie, są natomiast szyfrem, opisującym drogę przez wiele reinkarnacji, którą każdy musi przebyć, by dostąpić przejścia na wyższy poziom życia duchowego, do poziomu wyższego Ja.

W rozdziałach 52 i 53 „Księgi Izajasza” poznajemy rozmaite strony i aspekty doświadczeń „sługi”. Najpierw jest on przedstawiony jako roztropny i mądry, następnie jako ktoś zniszczony cierpieniem, że zadziwia tych, którzy go widzą. Dalej następuje na przemian opis cierpienia oraz nagród i dokonań. Jest to misterium przedstawiające cierpienia oraz osiągnięcia, dokonania i nagrody „sługi”, jako całego człowieka, składającego się z niższego, średniego i wyższego Ja.

Po przejściu całego cyklu reinkarnacji niższe Ja staje się średnim Ja, natomiast średnie Ja, czyli dusza doznaje „wyniesienia” lub „wniebowstąpienia” i staje się wyższym Ja. Werset (52:13) „Księgi Izajasza” mówi: „Oto się powiedzie mojemu Słudze, wybije się, wywyższy i wyrośnie bardzo”. Słowo „sługa”, mówi, że chodzi o całego człowieka, składającego się z trzech Ja. W słowie sługa zakodowane jest wyrażenie „nieść i darowywać przez przestrzeń”. Pożywieniem, które podaje sługa,

jest mana; jest ona podawana przez niższe i średnie Ja wyższemu Ja, poprzez przestrzeń za pośrednictwem nici aka.

Izajasz za pośrednictwem kodu uzmysławia wtajemniczonym fakt, że człowiek składa się z trzech Ja i że niższe i średnie Ja mają obowiązek dostarczać manę wyższemu Ja. Strumień many powracający od wyższego Ja symbolizuje „deszczyk i jest on „błogosławieństwem” lub pomocą wyższego Ja udzielaną człowiekowi. Te wiersze i następne, które mówią o szczęśliwym zakończeniu cyklu i nagrodzie, dają obraz osiągnięcia celu i stanu, w którym niższe i średnie Ja po kolejnych reinkarnacjach „wybijają się, wiedzie im się dobrze” i zostają „wywyższone”. Fragment (53:11-12) ukazuje człowieka szczęśliwego (po „udręce” narodzin) na poziomie wyższego Ja, które stawszy się „sprawiedliwym sługą”, podejmuje swoje obowiązki jako wyższe Ja. Gdy stanie się Nim „usprawiedliwi wielu”, dźwigając wraz z nimi ich kłopoty i „nieprawości”, gdyż wyższe Ja, tak jak każdy rodzic, musi cierpieć, gdy widzi, jak krnąbrne dziecko jest ciężko doświadczane w szkole życia.

Dostanie „dział wśród wielkich”, czyli udział w życiu i przywilejach wyższych Ja, które tworzą Wielką Wspólnotę Aumakua. Będzie mógł należeć do „wielkich”, gdzie „siebie na śmierć ofiarował”, czyli umarł jako średnie Ja, by dostąpić reinkarnacji jako wyższe Ja, i ponieważ jako średnie Ja cierpiał razem z niższym Ja za „grzechy” podczas kolejnych reinkarnacji. „Grzechy wielu”, które musiał nieść, nie były grzechami wszystkich ludzi żyjących kiedykolwiek i gdziekolwiek na świecie (idea sama w sobie niedorzeczna), lecz grzechami wielu reinkarnacji jego własnego trójjedynego Ja.

W żadnym z fragmentów opisujących cierpienie „sługi” nie ma wzmianki o śmierci. Pojawia się ona dopiero na końcu, „siebie na śmierć ofiarował”, co nie oznacza jednak śmierci kończącej którąś z reinkarnacji, lecz koniec cyklu, który prowadzi do przejścia na wyższy poziom. Nie ma także wzmianki o śmierci na krzyżu, co prowadziłoby do uzasadnionego wniosku, że chodzi o

przepowiednię dotyczącą życia i śmierci Jezusa.

W wykazie cierpień znajduje się wiele słów kodowych. Porównanie skazańca do „niemej” owcy symbolizuje za pośrednictwem kodu niższe Ja, które nie może mówić, lecz cierpi razem ze średnim Ja. „Rany” są symbolem obsesji i przeszkód napotykanych przez człowieka.

Określenie „książę pokoju” nie pasuje do wizerunku mesjasza ze „Starego testamentu”, który jest ziemskim królem i wielkim przywódcą toczącym wojny i czyniącym Żydów panami nieba i ziemi.

Słowo „pomazaniec” odnoszono do mesjasza i także do Jezusa jako Chrystusa. Grecki termin Chrystus oznacza osobę namaszczonej oliwą na znak oczyszczenia i duchowego wyniesienia. Namaszczony oliwą lśnił jak złoto – „chrisos” od złocistego koloru oliwy, a rytuał namaszczenia określa się terminem „chrisom”. Słońce, światło i światłość jest symbolem wyższego Ja. Słońce, które daje światło i światłość oraz ciepło i życie na ziemi określano było w historii religii jako zbawca i mesjasz, a po grecku Chrystus, ze względu na złoty – „chrisos” i złocisty kolor tak jak chryzantemy złociste. Dlatego od greckich terminów „chrisom” i „chrisos” wywodzi się słowo „Chrystus”.

„Książę pokoju” w kodzie oznacza „pan pokoju”, oraz „książę” lub „przywódca tajemnicy” czyli huny, ponieważ huna znaczy tajemnica. Wielki przywódca zapowiadany przez Izajasza, nie jest mesjaszem, który odzyska utracone ziemie i przywróci potęgę swojego ludu, lecz kimś kto wtajemniczy ludzi w sekrety huny. W tej nazwie kodowej zawarta jest także informacja, że nawet jeśli ktoś słyszy naukę huny, słowa pozostają niezrozumiałe, dopóki nie zostanie wtajemniczony. W tej nazwie kodowej zawarta jest również informacja mówiąca o krzyżu, który jest głównym symbolem zablokowania ścieżki do wyższego Ja, i siłach co w hunie jest standardowym symbolem opętania przez złe duchy, a które w znacznym stopniu przyczyniło się do

ukrzyżowania Jezusa. W jednym określeniu „książę pokoju” zawarte są najważniejsze wydarzenia z życia głównej postaci misterium.

Można wnioskować, że Łukasz tworząc swoją wersję dramatu, przedstawił ją nieco inaczej, dopasowując ją do mądrości huny zakodowanej znacznie wcześniej w „Księdze Izajasza”. Tak Izajasz w „Starym testamencie” jak i Łukasz w „Nowym testamencie”, obaj autorzy opisywali w kodzie ten sam proces wtajemniczenia, i obaj wprowadzili do dramatu kluczowe postacie. Izajasz sprawiedliwego sługę a Łukasz Jezusa, który w synagodze odczytuje fragment księgi proroka.

Być „zdradzonym” w kodzie oznacza „złe oko” czarnej magii, czyli rzucanie na kogoś klątwy w różnych postaciach. Klątwa to między innymi wysłanie na kogoś złych duchów, by sprowadziły ofiarę na złą drogę lub by ją skrzywdziły.

huna uczy że człowiek przyciąga do siebie złe duchy tylko wtedy gdy w człowieku również znajduje się pierwiastek zła. Słowo sidła jest w hunie symbolem opętania przez złe duchy.

„Bezbronny w rękach swoich wrogów”, został osądzony, ubiczowany, na głowę włożono mu koronę cierniową i kazano nieść krzyż, którego ciężar był ponad jego siły. Upadł i inny człowiek musiał mu pomóc. Jest to zakodowany opis opętania Jezusa przez złe duchy, a także pokazuje ogólnie blokadę drogi do wyższego Ja przez grzechy zwane w hunie kompleksami, do których zalicza się także opętanie przez złe duchy zwane błędzącymi towarzyszami.

„Upaść pod krzyżem”, tak że inny człowiek musiał mu pomóc, ta niemożność „wzięcia” krzyża symbolizuje niemożność odblokowania ścieżki. „Ciernie” są jednym z symboli blokady i przypominają „sidła”, „sieć lub coś niepożądanego”, są symbolem duchów opętujących. Zostać złapanym w sieć albo w sidła oraz zaplątać się w „ciernie” – to wszystko symbolizuje wpływ złych duchów. „Krzyż” natomiast jest głównym symbolem

zablokowania ścieżki. „Biczowanie” oznacza „ranić”, czyli przeszkody w kontakcie. „Wieszać”, „krzyżować”, „sidłać” oznacza blokować ścieżkę. W znaczeniu tym występuje również stwierdzenie przychodzić do kogoś „niespodziewanie”. Można wyciągnąć wniosek, że złe duchy, które przejęły kontrolę nad Jezusem i zablokowały jego ścieżkę, przyszły do niego niespodziewanie, gdy nie był przygotowany do jakiegokolwiek obrony.

Jezus wraz z poprzeczką krzyża do której był przybity zastał wyciągnięty na pal za pomocą liny, wtedy dopiero utworzył się krzyż. „Lina” oraz „pal” to symbol ścieżki, oznacza to, że nić aka prowadząca do wyższego Ja została zablokowana przez poprzeczkę krzyża. „Kielich” występujący w zwrocie „kielich goryczy”, w kodzie ma także znaczenie „biczować” (też słowami), także „le o kimś mówić”, „obrzucać oszczerstwami”, „fałszywie oskarżać” oraz „mieszać wodę i krew”. Ostatnie określenie oznacza ubytek many, czyli energii życiowej, „gdy przebito bok jego natychmiast wypłynęła krew i woda”.

„Wisieć” występujące w zwrocie na „krzyżu” oznacza w kodzie „nienawidzić”, „czuć odrazę”, „być przepełnionym gniewem”, „być zazdrosnym”. Są to określenia czynników zła, jest to opis całego zła, które ogarnia człowieka wraz z opętaniem go przez duchy, gdy zdobędą nad nim kontrolę.

Cierń w wyrażeniu koronować koroną cierniową, oznacza opętanie przez duchy, a także cierń oznacza „chłostanie”, „biczowanie”, a także „śnieg”, „lód”, „zamrożenie”, wyrażenia te określają zablokowanie przepływu energii do wyższego Ja, także „zachowywać ciszę”, co świadczy o nieskuteczności modlitwy, wskazuje to także na opętanie niemego niższego Ja przez duchy.

Jezus zmarł ukrzyżowany pomiędzy dwoma złodziejami. „Złodziej” w kodzie oznacza „kraść pożywienie”. Jest to symbol złych duchów, które przyczepiły się do człowieka i kradną energię wytworzoną w jego ciele. Złodziej wyrażający skruchę symbolizuje ducha opętującego który zmienił się na lepsze i

chce opuścić ofiarę.

Kahuni przy egzorcyzmach, między innymi zwracali się do dobrych duchów, aby te nakłoniły złe duchy do odejścia z dobrymi duchami, od których otrzymają pomoc i wskazówki, na duchowym poziomie życia.

W kręgach medycznych nie przyjmuje się możliwości opętania i stosuje się terapię szokową i farmaceutyczną by pozbyć się kłopotów. Niestety, na razie nie wynaleziono żadnego skutecznego lekarstwa, chociaż liczba osób opętanych stale się zwiększa i szpitale psychiatryczne są przepełnione.

„Śmierć”, w języku kodowym oznacza „pragnąć”, „być właściwie zrobionym”, „pasować”. Śmierć więc nie była dla Jezusa końcem wszystkiego lecz przejściem do czterdziestodniowego życia w świecie astralnym, po którym następuje przejście do poziomu wyższego Ja, jeżeli jest to ostatnia reinkarnacja w całym cyklu, lub przejście na odpowiednią do swojego rozwoju planetę rozwoju dusz, jeżeli jest to śmierć w czasie trwania cyklu. Przejście na wyższy poziom rozwoju dusz, jest to pragnienie i bodziec ludzkości, bez względu na to, na jakim etapie rozwoju duchowego może znajdować się jednostka.

„Jezus został złożony w nowym grobie”. „Nowy” oznacza gotowość do rozpoczęcia nowej reinkarnacji po zakończeniu obecnej przez śmierć, lub też gotowość do rozpoczęcia nowego życia duchowego po zakończeniu całego cyklu reinkarnacji.

„Grób” w kodzie oznacza także „napiąć” lub „rozciągnąć”, tak jak nić lub linę. Napinanie jest w hunie symbolem otwarcia widmowej nici i przygotowania jej do użycia w następnym życiu cielesnym, oraz duchowym które następuje po śmierci.

Kamień który został odsunięty z grobu należy uważać jako główną przeszkodę, której nie było można się pozbyć na krzyżu, lecz która została usunięta przed rozpoczęciem nowego życia duchowego poprzez przejścia do poziomu wyższego Ja, lub nowej reinkarnacji w ciele w trakcie trwania cyklu reinkarnacyjnego.

Tak żeby nowe życie można było rozpocząć z czystym kontem. Złe duchy opuszczają ofiarę po jej śmierci, gdy nie mogą już czerpać z niej energii, znajdują nową żywą istotę od której mogłyby kraść manę. Jezus po śmierci został ściągnięty z krzyża wraz z poprzeczką do której był przybity, poprzeczka zniknęła, został stojący pał skierowany ku niebu. Zniknięcie poprzeczki oznacza otwarcie ścieżki do wyższego Ja, natomiast odsunięty kamień oznacza czyste konto. Zmartwychwstanie oznacza otwierać ścieżkę od nowa.

W „Ewangelii według św. Jana” (17:1-5) Jezus mówi do swoich uczniów podniósłszy oczy ku niebu: „ojcze nadeszła godzina. Otocz swego syna chwałą, aby syn ciebie nią otoczył. A to jest życie wieczne, aby wszyscy ludzie znali ciebie, jedyne prawdziwego Boga. Ja ciebie otoczyłem chwałą na ziemi przez to, że wypełniłem dzieło, które mi dałeś do wykonania. A teraz ty, ojcze, otocz mnie u siebie tą chwałą, którą miałem u Ciebie pierwiej, zanim świat powstał”.

„Otaczać chwałą ”oznacza ostatni stopień reinkarnacji oraz wyniesienie z poziomu średniego Ja do poziomu wyższego Ja. W misterium oznacza czas ostatecznej próby i dostąpienie pełnego wtajemniczenia. „Słońce” i „światło” są symbolami wyższego ja, „chwała” jest symbolem aureoli, czyli widmowego ciała, w które przybrane jest wyższe Ja. Wyższe jaźń ma podobną strukturę budowy energetycznej jak osobowość i dusza, także posiada ciała subtelne, inaczej ciała widmowe.

Po zmartwychwstaniu Jezus powiedział do jednego ze swoich uczniów: „Nie zatrzymuj mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do ojca”. Oznacza to, że będzie kontynuował wysiłki, by pójść wyżej, by osiągnąć stan, w którym zostanie całkowicie wtajemniczony, czyli osiągnie poziom wyższego Ja. Będzie to okres czterdziestu dni po śmierci, okres ostatniej reinkarnacji, ale już nie w ciele fizycznym ale w astralnym ciele widmowym.

Opis kuszenia został przedstawiony wcześniej, ale powinien

znaleźć się po zmartwychwstaniu. Jezus odrzuca ofertę otrzymania bogactw tego świata, nie chce ocalić życia przez użycie mocy, o którą mógłby poprosić ojca. Szatan i jego diabły nie mogą już nad nim władać ani wywierać na niego wpływu. A okazuje się, że próby działań Szatana i jego sług występują nawet na najwyższym poziomie duchowym. Jezus przeszedł przez to stadium i jest gotów iść dalej, czyli do wniebowstąpienia.

„Kuszenie” w kodzie oznacza „istnieć bez ograniczeń”. Jezus tak całkowicie oparł się pokusom, że nie istniały żadne „ograniczenia”, które by go powstrzymały. Był wolny od jakiegokolwiek pragnień, oprócz jednego – właściwego i naturalnego pragnienia rozwoju i przejścia z poziomu średniego Ja do poziomu wyższego Ja.

Powyższy materiał wskazuje, że Jezus odprawił misterium ukrzyżowania niejako „za swoje grzechy” a nie za grzech wszystkich ludzi, czy za grzechy pierwszych ludzi. Jezus w odprawionym misterium, poprzez swoje poświęcenie, pokazał jak grzechy czyli kompleksy, a w tym także opętanie przez duchy mogą zablokować kontakt z ojcem, czyli wyższym Ja. Pokazał jak z tych kompleksów się uwolnić aby nawiązać z powrotem kontakt ze swoim ojcem. Pokazał także okres czterdziestu dni, co dzieje się z duszą człowieka po śmierci, przed przejściem na nowy poziom życia duchowego, do poziomu wyższej jaźni, czyli wniebowstąpieniem, lub na wyższą w hierarchii planetę poziomu rozwoju dusz, czyli także wniebowstąpieniem. Misterium Jezusa tak w pierwszym jak i drugim akcie jest receptą dla każdego człowieka, jak należy żyć i postępować, aby utrzymać kontakt z wyższym Ja i co robić w przypadku, gdy się ten kontakt utraci, aby z powrotem go odzyskać. Pokazał również przejście poprzez kolejne reinkarnacje, oderwanie się po śmierci od życia doczesnego oraz wniebowstąpienie. I na tym polega zbawienie dla ludzkości, które dokonał Jezus.

Można powiedzieć, że Jezus zbawił ludzkość poprzez swoje poświęcenie dla ludzkości, aby na własnym przykładzie pokazać

ludziom proces zbawienia. Ale zbawić każdy człowiek musi się sam, czyli każdy człowiek musi umieć nawiązać kontakt ze swoim wyższym ja, i wtedy to jest dla niego zbawieniem.

To Paweł a nie Jezus sformułował doktrynę, że okrutny i mściwy bóg Jahwe zażądał krwawej ofiary z jednorodzonego syna dobrego Boga, jako okupu za pierwotny grzech pierwszych ludzi, lub wszystkich ludzi świata.

Jezus nie powiedział że jest „zbawcą”, i wtajemniczeni uczniowie wiedzieli bardzo dobrze, że nim nie jest. Przekazał im wiedzę, iż jedynym źródłem zbawienia jest wyższe Ja. Doradzał chrzest i żał za grzechy, lecz nie było to nic nowego. Żydzi od dawna stosowali podobny rytuał oczyszczenia i ludzie dobrze go znali.

Autorzy Pawłowej części „Nowego testamentu” najprawdopodobniej nie znali i nie używali kodu oraz nic nie wiedzieli o tajemnych naukach.

Instytucja taka jak Kościół zawsze potrzebuje podstawowych prawd wiary i obrzędów. Uczniowie niczego takiego nie dostarczyli. Dopiero Paweł opracował kompletną teologię i zaczął budować Kościół pełen dogmatów o zbawieniu, niebie i piekle. A ojcowie Kościoła nie dysponując niczym innym, wykorzystali to, co dostarczył Paweł. Ewangelie napisano dopiero co najmniej pięćdziesiąt lat po okresie w którym żył Jezus. Chociaż w obiegu znajdowały się wcześniej mowy Jezusa, i prawdopodobnie bardziej kompletne opisy Jego życia przekazywane były z ust do ust.

Jedyna wskazówka w pismach Pawła, że wiedział on o tajemnych naukach zakodowanych w ewangeliiach, znajduje się w „Liście do Hebrajczyków” (9:28): „Tak Chrystus był raz ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaże się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują”: Zgodnie z wcześniejszą analizą sowo „wielu” nie dotyczy wielu czy wszystkich ludzi, dotyczy natomiast wielu reinkarnacji tej

samej duszy w ciele ludzkim. Z tekstu wynika, że w misterium ukrzyżowania Jezus musiał oddać życie, aby pozbyć się jakiegoś ciężącego na nim grzechu i mógł się go pozbyć dopiero w czasie swojego drugiego przyjścia.

Grzechem tym na pewno nie było to, że Jezus jako człowiek, czyli niższe i średnie Ja, lub jako człowiek trójjedyny, czyli połączony z wyższym Ja, był zmuszony przez „wszechmocnego” boga do złożenia w ofierze swego życia w charakterze okupu za grzechy ludzkości.

Syn (w także domyśle córka) oznacza człowieka, czyli niższe i średnie Ja, który wytwarza i wysyła energię do wyższego Ja. Według huny tylko takie rozumienie jest możliwe. Takie pojmowanie uwalnia ludzi od gniewnego i spragnionego krwi Jahwe i przywraca ludzkości kochającego ojca i matkę. Ojciec i matka, rodzic nasz, który jest w niebie, nie jest Bogiem wszechmogącym, lecz wyższą jaźnią, parą boskich rodziców, a jego miłość jest niezachwiana i nigdy nie zawodzi. W określeniu „ojciec” kryje się para rodziców – ojciec i matka, a w określeniu „syn”, kryje się para ludzi, czyli „syn” i „córka”.

Jezus nigdy nie mówił o sobie że jest Bogiem, ani też nie wymagał od ludzi boskiego kultu dla swojej osoby. Zwracał się do ojca, czyli do swojej wyższej jaźni jako syn, czyli niższe i średnie Ja. Mówił, „mój ojciec który jest w niebie”. Takiego samego ojca, czyli wyższą jaźń ma każdy człowiek. Taką samą budowę energetyczną i duchową jaką miał Jezus, ma każdy człowiek. Każdy człowiek może zwracać się do swojej wyższej jaźni jako do swojego ojca który jest w niebie. Wszyscy ludzie są synami i córkami swoich „ojców”, w znaczeniu „pary rodziców w niebie”. „Odpowiedział im Jezus: »Czyż nie napisano w waszym prawie: bogami jesteście. Jeżeli [Pismo] nazywa bogami tych, do których skierowano słowo boże – a Pisma nie można odrzucić – to jakżeż wy o tym, którego ojciec poświęcił i posłał na świat, mówicie: bluźnisz, dlatego że powiedziałem: jestem synem bożym«” (J10:34-36). Ale słowa te kierował tylko do tych

do których dotarło słowo boże, czyli pojęli zasady kontaktu ze swoim wyższym Ja, czyli ze swoim ojcem i matką.

Jezus przez swoje posłannictwo i poświęcenie w dramatycznym misterium, pokazał kim naprawdę jest człowiek, i jak każdy człowiek może nawiązać kontakt ze swoim indywidualnym Rodzicem, czyli ojcem i matką w jednej osobie, i stać się synem bożym jak On.

Opisane w ewangeliach misterium krzyża przedstawia Jezusa niosącego na Golgotę poprzeczkę krzyża a nie krzyż. Na Golgocie Jego ręce zostały przybite do poprzeczki i razem z poprzeczką został wyciągnięty na stojący pał. Wtedy dopiero utworzył się krzyż. Następnie zostały przybite nogi do pała. Po trzech godzinach Jezus wraz z poprzeczką został ściągnięty z pała, wtedy zniknął krzyż, został tylko stojący pał symbolizujący otwartą ścieżkę do Boga (wyższej jaźni). Jezus został złożony do grobu a po trzech dniach zmartwychwstał. Poprzeczka krzyża symbolizuje grzechy, „kamienie na drodze”, zamkniętą ścieżkę do Boga. Po śmierci grzechu przez spowiedź i pokutę znika poprzeczka i zostaje tylko pał symbolizujący otwartą ścieżkę do Boga. Krzyż również oznacza, że istnieje konieczność dzielenia się energią z wyższą jaźnią (wyższym Ja) przez człowieka, co oznacza przesyłanie pokarmu energetycznego w modlitwie do wyższej jaźni, a w przypadku blokad ten przesył nie może nastąpić. Stwierdzenie wziąć, podnieść i nieść swój krzyż, oznacza oczyścić ścieżkę, odrzucić blokady i przesyłać energię, w znaczeniu podnosić ją w górę do poziomu wyższej jaźni.

Jezus w sumie wisiał na krzyżu trzy godziny, został ściągnięty z krzyża przed zbliżającym się dniem szabat. W tamtych czasach kalendarz układano według Słońca lub Księżyca, zaś dzień dzielił się na 12 godzin nocy i 12 godzin dnia. Właśnie w piątek, gdy Jezus wisiał na krzyżu wypadł dzień przesunięcia czasu do przodu o trzy godziny. Według tradycji hebrajskiej liczono czas według położenia Księżyca i dokonywano zmiany w czasie dnia, natomiast ci, co liczyli czas według położenia

Słońca czekali ze zmianą do północy. Według jednych zapisków, które opierały się na kalendarzu księżycowym Jezus „umarł” na krzyżu o godzinie trzeciej, bowiem przesunięcie czasu nastąpiło już w czasie dnia – trzy godziny wcześniej. Owe trzy ostatnie godziny dnia stały się pierwszymi godzinami nocy i to właśnie znaczą słowa o trzygodzinnym mroku, który zalał świat. Według pism stosujących kalendarz solarny Jezus umarł o szóstej, bowiem zmiana czasu jeszcze nie nastąpiła i czas biegł normalnie aż do północy.

Zostało powiedziane, że Syn dobrego Boga złożył ofiarę z siebie jako okup dla złego boga i tym sposobem zbawił ludzkość. Zły bóg poprzez kolejne pokolenia zbiorowości kapłanów i elit czarnych, zwanych ogólnie Szatanem i sługami szatana na ziemi, dominuje nad światem. Z okresem chrześcijaństwa wiążą się prześladowania religijne, najpierw prześladowano chrześcijan, a później prześladowali chrześcijanie i wszyscy ci, którzy chrześcijaństwo wykorzystali jako ideologię do podbojów, eksterminacji i dyskryminacji narodów.

Zbiorowe grzechy na ziemi popełniali i popełniają gadzi bogowie oraz ludzie im służący, czyli słudzy i naśladowcy Szatana, a nie zwykli ludzie. To oni, słudzy Szatana powinni pokutować za grzechy przeciwko ludzkości i przeciwko przyrodzie i prosić o wybaczenie. Człowiek nie grzeszy przeciwko bogu, bo bóg jest energetyczną formą będącą pod nim, ani przeciwko żadnej wymyślonej przez ludzi religii i jej dogmatom. Ludzie w codziennym życiu popełniają grzechy i przewinienia przeciwko sobie, przeciwko bliźniemu swemu oraz przeciwko naturze, i za te grzechy powinni szukać przebaczenia, odpuszczenia i czynić zadośćuczynienie. Bóg przed ludźmi nigdy nie zamknął bram niebios tylko ludzie sami je sobie zamykają.

Chrześcijaństwo gdy stało się rzymską religią państwową, przestało być religią Jezusa, a stało się religią okupanta i najeźdźcy oraz jego ideologii politycznej, która z naukami

Jezusa nie miała wiele wspólnego. Chrześcijaństwo oparte na hebrajskiej „Biblii”, razem ze wszystkimi podobnymi systemami, jest oszustwem wieków. Służyło i służy oderwaniu gatunków od naturalnego świata, i od siebie samych. Polega ono głównie na ślepym słuchaniu autorytetów.

Rzymski Kościół chrześcijański ponownie ukrzyżował Jezusa, pomimo że On został zdjęty z krzyża i zmartwychwstał. Mówią o powtórным przyjsciu Jezusa na ziemię, ale jak może powtórnie przyjść skoro wisi na krzyżu powtórnie ukrzyżowany przez Kościół. Kościół celebrując mękę Jezusa szerzy wśród milionów wiernych kult śmierci i obraz martyrologii. Miliony wiernych wizualizując mękę, martyrologię i śmierć, taki świat tworzy w rzeczywistości na ziemi. Miliony wiernych cierpiąc wraz z Jezusem i umartwiając się produkują strumienie negatywnej energii, którą karmią się węzowo-smoczogadzie istoty, czyli ogólnie Szatan i jego duchowi słudzy. To wszystko odbywa się w imię satanistycznego boga Jahwe-Marduka-Lucypera, a nie Jezusa. Wizja zbawienia przez śmierć i cierpienie jest wizją szatańską. Już jest najwyższa pora aby ściągnąć Jezusa z krzyża i zdjąć mu z głowy cierniową koronę, już nadszedł najwyższy czas, aby nastąpił koniec męki Pańskiej i martyrologii narodów. Z drzewa życia zostało zrobione drzewo śmierci, należy przywrócić drzewu życia jego właściwy sens.

Symbolikę ciała i krwi jako energii w dzisiejszej dobie należy odrzucić, bo to było zrozumiałe dwa tysiące lat temu, w dobie krwawych kultów satanistycznych. Należy zauważyć, że kanibalizm oraz picie ludzkiej, w tym dziecięcej krwi, wśród gadzich istot żyjących na ziemi i ludzi im służących nadal istnieje.

Używanie przez Kościół krzyża, jako symbolu zbawienia przez śmierć i okrucieństwo jest elementem ciągnącej się przez wieki tragedii, oraz przekazu cierpienia i martyrologii. Okrucieństwo ciągłej, pełnej czci kontemplacji obrazu cierpiącego i umierającego człowieka, który przeżywa ból, staje się jeszcze bardziej odpychające, gdy zdamy sobie

sprawę, że dramat zakończył się zmartwychwstaniem.

Obecne czasy są obrazem tamtych czasów, z poprzednich tysiącleci, obecnie to chrześcijanie ulegają dyskryminacji i prześladowaniom. Ale nadal ukryta inkwizycja Kościoła i chrześcijaństwa istnieje. Wiedza ezoteryczna nadal jest spychana na margines i z trudem się przebija. Poprawność zakłamania tak religijnego, jak i historycznego w całym starotestamentowym świecie istnieje. Stworzona została iluzja wiedzy, religii i rzeczywistości, a ludzkość żyje w kokonie matriksa.

Szatan poprzez krwawe ofiary, despotyzm, terror, zastraszenie, fałszywe lub zafałszowane religie, zakłamaną historię, pozbawił ludzi wiedzy jak należy nawiązać kontakt z swoim wyższym Ja, jak ten kontakt utrzymać, i jak ten kontakt nawiązać gdy się go utraci. Pozbawił ludzi wiedzy kim naprawdę jest człowiek, że człowiek jest boską istotą i każdy człowiek jest taki jak Jezus, czyli jest synem i córką bożą, oczywiście w zależności na jakim jest poziomie duchowego rozwoju, czyli ile ma za sobą przebytych stopni reinkarnacji.

Poszczególne człowiek zmieniając siebie i swój los może wspólnie z całą zbiorowością ludzką zmienić świat. Stwierdzenie wziąć i nieść swój krzyż i naśladować Jezusa nie oznacza, że należy cierpieć pod krzyżem, ale należy walczyć, każdy powinien nawiązać kontakt ze swoim wyższym Ja, zmieniać siebie i świat na lepsze, oraz z pomocą boską walczyć z Szatanem i jego ludźmi, tak jak Jezus wyrzucał przekupniów i lichwiarzy ze świątyni. I tak może nastąpić zbawienie ludzkości. W tym sensie dogmat Pawła o odkupieniu może mieć rację.

Ewangelie, a w tym misterium ukrzyżowania, jako wiedza zewnętrzna wraz z wiedzą ukrytą przez dwa tysiące lat rozeszły się po świecie i w tym sensie zabieg zakodowania huny się powiódł. Ale może tylko dlatego zakodowana wiedza ukryta mogła rozejść się po świecie, ponieważ Paweł wymyślił dogmat o

odkupieniu, i wtedy było to akceptowalne do przyjęcia. Ale huna zakodowana w ewangeljach dla szerokich mas społecznych nadal pozostaje ukryta, a okrucieństwa tragedii krzyża nadal są przekazywane. W tym sensie zabieg odkodowania zakodowanej huny jeszcze się nie powiódł. Można przypuszczać, że dlatego to tak długo trwa, bo Szatan czuwa nad tym, aby trwało to jak najdłużej, aby Jezus ciągle wisiał na krzyżu, a wierni w cierpieniu modlili się pod krzyżem. W „Ewangelii według św. Mateusza” (10:26) Jezus powiedział: „Więc się ich nie bójcie! Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć”.

Słowiański bóg Perun w „Santi wedy Peruna”, czyli „Księgach mądrości Peruna”, przepowiedział także wysłanie Jezusa, aby nawracał Żydów: „I poślą do nich Bogowie wielkiego wędrowca miłość niosącego, ale kapłani złotego tura (złotego cielca) poddadzą go śmierci męczeńskiej i po śmierci jego ogłoszą go bogiem i stworzą wiarę nową zbudowaną na kłamstwie, krwi i winie. Ogłoszą wszystkie narody niższymi i grzesznymi. I wezwą aby przed obliczem przez nich stworzonego boga kajać się i prosić o przebaczenie za czyny dokonane i niedokonane”.

Jezus został ściągnięty z krzyża wraz z poprzeczką, został tylko stojący wbity w ziemię pał symbolizujący otwartą ścieżkę do nieba. Symbolem nowej nadchodzącej ery powinien być pał lub słup nawiązujący do słupa kosmicznego i otwartej ścieżki do wyższej jaźni.

Zamiast krzyża powinien być czczony wizerunek wyższej jaźni. Może to być podobnie jak w starożytnym Egipcie, czyli Słońce lub pojedyncza świeca paląca się na prostym ołtarzu, wyobrażająca Światło. A gdy huna zakodowana w ewangeljach będzie dostępna dla całej ludzkości, wtedy nastąpi prawdziwe zbawienie, zostanie pokazana droga do wyższego Ja, zostaną otwarte bramy niebios. Wtedy nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz.

Ciąg dalszy nastąpi

Autorstwo: Stan Rzeczy

Zdjęcie: [Pexels](#) (CC0)

Źródło: WolneMedia.net